

Kolorowe ptaki

Nie, nie będzie o ornitologii. Ani o działalności stowarzyszenia „Nasz Bocian”. Ani nawet o cierpliwym podglądaniu przyrody przez Adama Wajraka.

Będzie o moim ulubionym radiu TOK FM, które ongiś (oj, jak to było dawno!) późnym wieczorem nadawało przewspamiętałe i niezapomniane rozmowy Wiktora Osiatyńskiego z różnymi specami w oryginalnych dziedzinach nauki pt. „Zrozumieć świat”, które od kilku lat transmituje w niedzielne wieczory nieco podobne rozmowy także z różnymi specami pt. „Wywiad pogłębiony”.

Raz w miesiącu jest to wywiad z profesorem Zbigniewem Mikołajko (historykiem religii i filozofem religii) „bardzo pogłębiony” jego ogromną wiedzą i także empatią. Program ten profesor nazwał przewrotnie „miesięcznicą”.

Wracając jednak do kolorowych ptaków – pod takim tytułem wysłuchałam sześciu półgodzinnych odcinków przy końcu grudnia 2022 i na początku stycznia 2023. W audycji przybliżano słuchaczom problematykę osób ze spectrum autyzmu, rozmawiając z rodzicami autystycznych dzieci oraz z dorosłymi autystami.

Autyzm niejedno ma imię. Gdy ponad pół wieku temu uczyłam się do egzaminu z psychiatrii, przyswajałam sobie, że jest to jeden z osiowych objawów schizofrenii oznaczający zamknięcie się w swoim świecie wewnętrznym jako skutek lub składowa tzw. rozpadu osobowości.

Profesor Wojciech Pogorzelski w swoich barwnych wykładach dla studentów mawiał dowcipnie: „autyzm to jakby człowiek zamknął się w aucie, domknął wszystkie szyby i nie obchodziło go nic, co na zewnątrz”.

Pojęcie, definicje – jak i rozważanie przyczyn – przez dziesiątki lat ewoluowały; ostatecznie ustalili się szeroki wachlarz objawów zawartych w równie szerokim pojęciu „spectrum autyzmu”. Z całą pewnością (jako tako czytelne) główne objawy zawierają się w sferze komunikacyjno-społecznej i behawioralnej. Mówiąc prościej: w kontaktach z otoczeniem i w zachowaniu.

Uważa się, że ok. 30 procent osób w tym spectrum ma niedorozwój umysłowy (w różnym stopniu). Własny (dziwaczny) świat, niezrozumienie czy nieakceptowanie tego, co się dzieje w otoczeniu mogą skutkować agresją, autoagresją, reakcjami protestu i jak tam jeszcze to nazwiemy. Na przykład hałas czy jaskrawe światło powodować mogą pobudzenie, prężenie ciała, przeraźliwe krzyki. Przechodnie zwracają uwagę rodzicom, jak

źle wychowali swoje dzieci. Nie wiem, czy zwróciliście państwo uwagę, że w niektórych marketach są wywieszone informacje o terminach cichych godzin dla ludzi ze spectrum... małe światełko w tunelu.

U 20 procent ludzi w spectrum poziom intelektu jest znacznie powyżej normy, bywa, że są to osoby genialne. Intelekt u pozostałych 50 procent zawiera się w granicach przeciętnych.

Dość znanym powszechnie pojęciem jest zespół Aspergera. Bardzo często dotyczy ludzi z wielkim zamiłowaniem (i pamięcią) do cyfr, środków lokomocji, rozkładów jazdy itp. oraz kłopotami w relacjach społecznych.

Mój syn, domowy „Asperger” jako mały chłopiec pytany o marzenia odpowiadał niezmiennie:

Aby wszystkie mapy świata, plany miast, rozkłady kolejowe i autobusowe oraz książki kodowe wlatywały do mnie ze świata przez okno.

Marzenie troszkę się spełniło. Nie radzę nikomu wchodzić do jego pokoju, gdyż kupowane, przynoszone, przysyłane owe wymarzone tomiska wciąż zwiększają liczebność i nie mieszczą się na najwymyślniejszych „półkach na kółkach”. Przy czym komfort życia syna podnosi zdecydowanie noszenie ze sobą jakiegoś tomiku w kieszeni, a najlepiej we wszystkich kieszeniach!

W pierwszych klasach szkoły podstawowej biegał na przerwach z najwyższego piętra do szatni w suterenie wydając dźwięki czszczsz czszczsz, co miało oznaczać pracujący parowóz.

– *Dlaczego Wojtusi, bez potrzeby ciągle schodzisz do szatni?*

– *Jak to bez potrzeby? Przecież ja mam tam swoje trasy kolejowe...*

Koledzy uporczywie wlewali mu wody do tornistra, aby zgasić palenisko w lokomotywie. Potem oczywiście nocami przepisywałam zalane zeszyty. Podobno ręczne pisanie doskonale wpływa na funkcjonowanie mózgu. Oczywiście – tym razem – mojego.

Z ciekawostek – przez całe życie **nigdy** nie zdarzył się Wojtkowi błąd ortograficzny. Ale za to nie ma przyjaciół w swoim wieku. Trochę „przyjaźni się” z moimi rówieśnikami.

Bardzo, bardzo się cieszę, że moje ulubione radio podjęło próbę oswojenia słuchaczy z tematem autyzmu i że tytuł audycji oddaje trudną, ale przebogatą różnorodność objawów u różnych ludzi. Nie – czarne kruki. Nie – ptaki dziwaki. Ale – kolorowe ptaki.

Myślę, że w klubie miłośników starych tramwajów, którego mój syn jest entuzjastycznym członkiem, jest mnóstwo kolorów o różnym wysyceniu w niezwykłych odcieniach, nut, półnut, ćwierć– ósemek i szesnastek tworzących urokliwe ptasie chóry.

Krystyna Borysewicz-Charzyńska

Panaceum 1-2/2023